

Prezydent Andrzej Duda, podczas wspólnej konferencji z Donaldem Trumpem, został zapytany o przenoszenie sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku. Pytanie amerykańskiego dziennikarza miało zapewne wprowadzić prezydenta RP w zakłopotanie. Takiej odpowiedzi się nie spodziewał.

Wielu ludzi na zachodzie Europy i USA nie do końca ten problem rozumie, bo nie wychowali się w takim kraju. Ja urodziłem się w 1972 roku w Polsce, która była w sowieckiej strefie wpływów. Karierę można było zrobić tylko, jak się ktoś zapisał do komunistycznej partii i słuchał się władzy ludowej, która była jedyną wyrocznią

– odpowiedział Duda. [- czytaj dalej.](#)

Cały czas twierdzimy, że aby przywrócić normalność w kraju należy oczyścić skorumpowane sądy i zawody prawnicze.